

## MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE DO TESTU FINAŁOWEGO VII EDYCJI OWoGŚ

ŹRÓDŁO: ENCYKLOPEDIA WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO, [TOM: 2 \(2015\)](#)

AUTOR: [dr hab. Lech Krzyżanowski](#)

TYTUŁ: **Województwo śląskie 1922-1939 (wybrane fragmenty)**

Pełny tekst hasła dostępny jest na stronie [EWoŚ](#)

Jednostka administracyjna państwa polskiego w części [Górnego Śląska](#) oraz [Śląska Cieszyńskiego](#), istniejąca w latach 1922-1939. Powstanie województwa zapowiedziano w

### Geneza

Znajdujący się przed I wojną światową pod panowaniem [pruskim Górnym Śląsk](#) oraz [austriacki Śląsk Cieszyński](#) to ziemie, o które upominała się Polska od chwili odzyskania niepodległości w 1918 roku. O Śląsk Cieszyński rywalizowała z od niedawna niepodległą Czechosłowacją, zaś o Górny Śląsk z Niemcami, które, aczkolwiek pokonane w I wojnie światowej, za wszelką cenę chciały utrzymać swe zwierzchnictwo nad regionem przemysłowym. Z wymienionych dwóch konfliktów wcześniej rozstrzygnięty został ten, który dotyczył Śląska Cieszyńskiego. 5 listopada 1918 roku reprezentująca interesy polskie [Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego](#) porozumiała się z przedstawicielstwem miejscowych Czechów – [Zemským Národním Výborem pro Slezsko](#). W umowie przewidziano korzystny dla Polski podział Śląska Cieszyńskiego. Zakwestionowały go władze Czechosłowacji, które, korzystając z zaangażowania Polski w walki na kresach wschodnich, 23 stycznia 1919 roku wkroczyły na sporny obszar. Konflikt miał zostać rozstrzygnięty w drodze plebiscytu. Nie przeprowadzono go jednak, a ostateczną decyzję o podziale Śląska Cieszyńskiego podjęła [Rada Ambasadorów](#), 28 lipca 1920 roku. Przyznana II Rzeczypospolitej część, zgodnie z wolą wyrażoną w art. 1 statutu organicznego, miała w przyszłości wejść w skład województwa śląskiego, wraz z pruskim Górnym Śląskiem o ile ten ostatni przypadnie Polsce<sup>[2]</sup>.

Rywalizacja polsko-niemiecka o Górny Śląsk również miała zostać rozstrzygnięta przez [plebiscyt](#). Taką decyzję zawarto w art. 88 [Traktatu Wersalskiego](#). Samo głosowanie wyznaczono na 20 marca 1921 roku. Nie chcąc czekać na jego wynik, [Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska](#), w nocy z 16 na 17 sierpnia 1919 roku, ogłosiła wybuch [powstania](#) (I powstanie śląskie). Jego celem miało być zbrojne zajęcie spornego terytorium, a tym samym postawienie mocarstw zachodnich oraz Niemiec przed faktem dokonanym – połączenia Górnego Śląska z Polską. Ideę plebiscytu czyniłoby to bezprzedmiotową. Zamierzonych celów

nie osiągnięto wobec znaczącej przewagi sił przeciwnika. Powstanie wygasło po około tygodniu walk, a decyzja o plebiscycie pozostała w mocy. Przygotowując się do niego obie rywalizujące strony chętnie sięgały po argumenty mogące przynieść im dodatkowe głosy, m.in. obiecały, po swoim zwycięstwie, autonomię obszaru plebiscytowego. Takie przyrzeczenie Polska złożyła w statucie organicznym. W tych okolicznościach już w 1920 roku przesądzono o utworzeniu województwa śląskiego i o tym, że będzie ono autonomiczne. Sporu o Górny Śląsk nie zakończyło II powstanie śląskie (19-25 sierpnia 1920 roku), a i sam wynik plebiscytu (59,5% głosów za Niemcami, 40,4% za Polską) nie dał Komisji Międzysojuszniczej jasnych wskazówek, co do tego jak podzielić sporny obszar. Niepewność wzmagają pogłoski, iż Polska, skoro przegrała plebiscyt, otrzyma tylko nieznaczną część Górnego Śląska. Obawiając się takiego rozwiązania, 3 maja 1921 roku, ogłoszono rozpoczęcie III powstania śląskiego. Przyczyniło się ono do zmiany decyzji odnośnie podziału Górnego Śląska. Nowy wariant delimitacji, zaproponowany 20 października 1921 r. przez Konferencję Ambasadorów, był znacznie korzystniejszy dla Polski. W jej posiadanie oddawał całą wschodnią część terenu plebiscytowego. Ziemie te dopiero w lipcu 1922 roku oficjalnie stały się częścią II Rzeczypospolitej, a w jej strukturze, województwa śląskiego. Wcześniej bowiem Polska i Niemcy musiały porozumieć się w sprawie ekonomicznych i społecznych skutków podziału. Doszło do tego w Genewie, 15 maja 1922 roku. Obie strony podpisały tam [Konwencję Górnos Śląską](#), potocznie zwaną genewską. Na najbliższych 15 lat uregulowała ona, odnosząc się do byłego obszaru plebiscytowego, zakres niektórych praw i obowiązków tamtejszych mieszkańców, obowiązujące tam zasady życia gospodarczego itp<sup>[3]</sup>.

Województwo śląskie faktycznie zaczęło funkcjonować od lipca 1922 roku, gdy Komisja Międzysojusznicza przyznała Polsce część Górnego Śląska objętą wcześniej plebiscytem. Decyzja w tej sprawie zapadła 14 lipca 1922 roku. Fakt przejęcia tych ziem władze polskie notyfikowały w specjalnym oświadczeniu rządowym, 23 maja 1922 roku<sup>[4]</sup>. Równocześnie, częścią województwa śląskiego stał się także fragment Śląska Cieszyńskiego, połączony z II Rzeczypospolitą w 1920 roku. Rzeczywisty kres istnienia międzywojennego województwa nastąpił z chwilą zajęcia polskiego Górnego Śląska oraz Śląska Cieszyńskiego przez Niemcy na początku września 1939 roku.

### **Obszar i ludność**

Województwo śląskie było jednym z 16 tworzących strukturę administracyjną II Rzeczypospolitej. Powstało jako przedostatnie. Po nim, w styczniu 1926 roku, utworzono

województwo wileńskie. Początkowo, wewnętrzną strukturę województwa śląskiego tworzyło 7 powiatów górnośląskich ([katowicki](#), [lubliniecki](#), [pszczyński](#), [rybnicki](#), [rudzki](#), [świętochłowicki](#), [tarnogórski](#)) oraz 2 ze Śląska Cieszyńskiego – [bielski](#) i [cieszyński](#). [Katowice](#), [Królewska Huta](#) oraz [Bielsko](#), jako miasta wydzielone, były siedzibami powiatów miejskich<sup>[5]</sup>. Powyższy podział parokrotnie ulegał zmianie. 15 lutego 1924 roku zniesiono powiat rudzki, 7 marca 1939 r. powiat świętochłowicki, a 1 kwietnia 1939 r. powiat miejski Bielsko. Z kolei, po przyłączeniu [Zaolzia](#), utworzono, 31 października 1938 r. [powiat frysztacki](#). Ponadto, po zmianie nazwy Królewskiej Huty na Chorzów, od 1 lipca 1934 r. powiat miejski [królewskohucki](#) przemianowano na chorzowski. W 1922 roku, nie licząc miast wydzielonych, w województwie śląskim istniało 14 gmin miejskich oraz 684 gminy wiejskie i obszary dworskie. Te ostatnie odnotowywano tylko w części górnośląskiej<sup>[6]</sup>. Według spisu powszechnego z 1931 roku w województwie śląskim było 18 miast oraz 386 gmin wiejskich.

Województwo śląskie zajmowało obszar 4216 km<sup>2</sup> (1,1% terytorium Polski)<sup>[7]</sup>, co sytuowało go pod względem wielkości na ostatnim miejscu w kraju. Z geograficznego punktu widzenia rozciągało się na obszarze [Wyżyny Śląskiej](#), a w południowej części obejmowało fragment [Beskidu Zachodniego](#). Jego zachodnia granica była jednocześnie granicą państwową: z Niemcami, a na południowym zachodzie, z Czechosłowacją. Granicę z Niemcami wyznaczały: na północy miejscowości: Zborowskie (po stronie niemieckiej) oraz Tanina (w województwie śląskim) i dalej na południe, po stronie niemieckiej: Dobrodzień, Zawadzkie, [Bytom](#), [Zabrze](#), [Gliwice](#), [Makoszowy](#), [Rudy](#), [Racibórz](#), aż do [[Zabełków|Zabełkowa], a po stronie polskiej: [Pawonków](#), [Bobrowniki](#), [Orzegów](#), [Ruda](#), [Knurów](#), aż do miejscowości Olza oraz Szonychel (w granicach Czechosłowacji). Odtąd południowa granica województwa śląskiego, równocześnie granica państwowa z Czechosłowacją, pozostawiała po stronie tego państwa (posuwając się w kierunku wschodnim) Frysztat, Stonawę, Czeski Cieszyn, Wędrynię, Jabłonków. Południowo-wschodni kraniec województwa śląskiego stanowiły: [Istebna](#), [Koniaków](#) i [Jaworzynka](#). Stąd granica województwa kierowała się na północ rozdzielając województwo śląskie oraz [krakowskie](#). Granica biegła przez górskie szczyty: [Baraniej Góry](#) i [Klimczoka](#), następnie wzdłuż rzeki [Białej](#), pozostawiając w granicach województwa śląskiego Bielsko, po stronie zaś województwa krakowskiego Białą, Wilamowice, Jawiszowice i Oświęcim. Na północ od tego ostatniego miasta graniczną rzekę stanowiła [Czarna Przemsza](#). Na wysokości [Mysłowic](#) w województwie śląskim oraz [Sosnowca](#) i [Niwki](#), leżących w [województwie kieleckim](#), wschodnia granica województwa śląskiego, biegnąc wzdłuż rzeki [Brynicy](#), oddzielała Górny Śląsk od [Zagłębia Dąbrowskiego](#), a posługując się nomenklaturą

opartą o jednostki administracyjne: województwo śląskie od województwa kieleckiego. Posuwając się na północ pozostawiała po stronie województwa śląskiego [Siemianowice](#) i [Woźniki](#), a po stronie województwa kieleckiego [Będzin](#) i [Koziegłowy](#) by na północy sięgnąć miejscowości [Herby](#). Takie granice województwa śląskiego obowiązywały do 1938 roku. 2 października, po upływie postawionego Czechosłowacji ultimatum, Wojsko Polskie wkroczyło na teren Zaolzia przyłączając go do Polski, a w jej ramach do województwa śląskiego. Dotyczyło to dotychczasowych czeskich powiatów: czeskocieszyńskiego i frysztackiego oraz 3 gmin z powiatu frydeckiego. Nieco później przyłączono jeszcze 3 słowackie wsie leżące w okolicach Czadcy. W ten sposób województwo powiększyło się o 869 km<sup>2</sup> i aż do wybuchu II wojny światowej obejmowało obszar 5085 km<sup>2</sup>, nadal pozostając jednak najmniejszym województwem w Polsce<sup>[8]</sup>

Niewielkie terytorialnie, było województwo śląskie najgęściej zaludnionym w skali całego kraju. Zagęszczenie ludności wynosiło tu przeciętnie 307 osób na km<sup>2</sup>, gdy analogiczna norma ogólnopolska wynosiła 80 osób na km<sup>2</sup>. Jedyne powszechny spis ludności, jaki odbył się w okresie międzywojennym w województwie śląskim, przeprowadzony 9 grudnia 1931 roku, wykazał, iż mieszkało tu 1 295 027 osób, co stanowiło 4,4% ogółu mieszkańców. Dziesięć lat wcześniej, podczas pierwszego spisu ludności, w granicach Polski znajdował się jedynie Śląsk Cieszyński, na którym wówczas mieszkało 145 038 osób. Szacunki dla całego obszaru przyszłego województwa przewidywały, iż w 1921 roku teren ten mogło zamieszkiwać około 1 125 000 osób<sup>[9]</sup>. Ta ostatnia liczba ma wyłącznie hipotetyczny wymiar również dlatego, iż na podstawie konwencji genewskiej, tuż po podziale Górnego Śląska mieszkające tam osoby miały prawo przenieść się do swojej ojczyzny, korzystając z tzw. prawa opcji. Przyjmuje się, iż w pierwszej połowie lat dwudziestych opuściło województwo do 100 tys. osób narodowości niemieckiej, zaś ich ubytek był rekompensowany napływem porównywalnej liczby Polaków z niemieckiej części Górnego Śląska oraz z innych dzielnic II Rzeczypospolitej<sup>[10]</sup>. Biorąc pod uwagę przyrost naturalny oraz rozwój gospodarczy województwa stymulujący osiedlanie się osób poszukujących pracy, szacuje się, że liczebność województwa śląskiego u schyłku lat trzydziestych mogła sięgać ponad 1 400 000 osób. Liczba ta nie obejmuje Zaolzia. Tam, po przyłączeniu do województwa śląskiego, miały miejsce istotne ruchy migracyjne, wyrażające się opuszczeniem tego terenu przez około 30 tys. Czechów i 5 tys. Niemców oraz napływem kilku tysięcy Polaków<sup>[11]</sup>. Znaczna gęstość zaludnienia województwa śląskiego miała swe źródło w wyższym niż w pozostałych województwach poziomie uprzemysłowienia. To z kolei określało strukturę zawodową ludności, odmienną od reszty kraju. Według danych z 1931 roku,

wśród czynnych zawodowo, aż 54,6% lokowało się w kategorii „górnictwo i przemysł”. W skali całej Polski kategoria ta grupowała 19,2% populacji. Odwrotnie, osoby utrzymujące się z rolnictwa, ogrodnictwa i leśnictwa stanowiły w województwie śląskim ledwie 12,3% gdy w całej Polsce – 60,9%. Wyraźnie wyższy był odsetek osób zatrudnionych w komunikacji i transporcie – odpowiednio, 6,9% w województwie śląskim i 3,6% w Polsce, z kolei niższy w dziale handel i ubezpieczenia – 5,2% wobec 5,7%. Uprzemysłowienie województwa śląskiego było charakterystyczne zwłaszcza dla części górnos Śląskiej. Śląsk Cieszyński swą strukturą gospodarczą, w tym sporym odsetkiem rolników, przypominał bardziej pozostałe ziemie II Rzeczypospolitej. Odzwierciedlał to również wysoki poziom urbanizacji, charakterystyczny przede wszystkim dla górnos Śląskiej części województwa. Według danych z 1931 roku, 32% ludności mieszkała w miastach (w skali ogólnopolskiej ten wskaźnik oscylował wokół 27%). Stosunkowo niewielka różnica pod tym względem może być myląca. Pamiętać należy bowiem, że w województwie śląskim formalnie status wsi miały ośrodki niczym od miast się nie różniące (np. Siemianowice, Tychy). W rzeczywistości więc stopień urbanizacji województwa śląskiego był wyższy. Na tym terenie znajdował się szereg wielkich, jak na warunki II Rzeczypospolitej, miast. Stolicą województwa były Katowice, liczące w 1931 roku, 127 000 mieszkańców. Było to, pod względem liczby ludności, 7 miasto w Polsce. Tam miały swą siedzibę najważniejsze wojewódzkie instytucje: m.in. [Urząd Wojewódzki Śląski](#), [Sejm Śląski](#), Sąd Apelacyjny, Kuria Biskupia. Inne większe miasta województwa śląskiego to: Królewska Huta (od 1934 r. Chorzów) – 80 000 mieszkańców (jednocześnie było to miasto o jednej z najwyższej w Polsce gęstości zaludnienia: 12 815 osób na km<sup>2</sup>), a dalej: Rybnik – 23 000, Bielsko – 22 000, [Cieszyn](#) – 17 000 czy [Tarnowskie Góry](#) – 15 000 mieszkańców<sup>[12]</sup>.

Przeszłość ziem tworzących województwo śląskie decydowała o tym, iż zamieszkująca go ludność charakteryzowała się niejednorodną strukturą narodową. Wyniki, jakich dostarczył spis powszechny z 1931 roku, mówiły o tym, iż województwo zamieszkuje, prócz Polaków, 90,6 tys. Niemców i niespełna 20 tys. Żydów. Pozostałe grupy narodowe (Czesi, Francuzi i in.) liczyły w sumie nie więcej niż kilkaset osób. Wyniki wspomnianego spisu już przed II wojną światową poddawano krytyce zwłaszcza w odniesieniu do zaniżonej liczebności mniejszości niemieckiej. Tłumaczono to m.in. tym, iż licząc poszczególne narodowości używano kryterium językowego, które w województwie śląskim okazało się zawodne. O ile opinię o niedoszacowaniu Niemców w spisie wyrażano powszechnie, to już ich prawdziwa liczebność była kwestią dyskusyjną. Przyjmuje się, że u zarania województwa śląskiego mieszkało tam około 350 tys. Niemców, z których jednak ponad 100 tys. opuściło ten teren w latach

dwudziestych. W efekcie liczebność mniejszości niemieckiej osiągnęła poziom, który sytuowano między 130 a 210 tys. osób. Przewaga liczebna ludności polskiej (ponad 1 mln mieszkańców województwa) była ogromna. O potęgę miejscowych Niemców decydowały za to ich walory ekonomiczne. Byli to głównie bogaci kupcy, właściciele przedsiębiorstw, względnie przedstawiciele średniej lub wyższej kadry technicznej. Z racji wykonywanych zawodów Niemcy zamieszkiwali głównie miasta, zwłaszcza w części górnośląskiej. Na Śląsku Cieszyńskim licznie obecni byli w Bielsku<sup>[13]</sup>.

Bardziej jednorodna była struktura wyznaniowa województwa śląskiego. Zdecydowanie przeważali katolicy. Według szacunków z 1928 roku było ich 92% (w liczbach bezwzględnych – 1 186 882 osoby). Znacznie mniejsza była grupa ewangelików licząca 6,5% (88 148 osób w 1928 r.), a dalej wyznawcy religii mojżeszowej – 1,2% (3 315 osób w 1928 r.). Minimalny odsetek stanowili reprezentanci innych denominacji (m.in. starokatolicy, adwentyści, baptyści, mariawici). Taka struktura utrzymywała się także w latach trzydziestych. Stwierdzić to można na podstawie statystyk tworzonych przez władze Kościoła rzymsko-katolickiego dla utworzonej w 1925 roku [diecezji śląskiej \(katowickiej\)](#). Jej terytorium pokrywało się niemal dokładnie z granicami województwa śląskiego. Wśród katolików, co rozumiałe, przeważali Polacy, ale istniała również znacząca, sięgająca około 150 tys. grupa wiernych niemieckiego pochodzenia. Czysto niemiecki charakter miał obóz ewangelicki, ale tylko na Górnym Śląsku, gdzie funkcjonował w ramach [Ewangelickiego Kościoła Unijnego](#). Na Śląsku Cieszyńskim z kolei silną pozycję zajmował [Kościół Ewangelicko Augsburgski](#) o zdecydowanie polskim charakterze. W drugiej połowie lat trzydziestych władze wojewódzkie zintensyfikowały proces wzmocnienia obozu polskiego także wśród ewangelików górnośląskich, ale do wybuchu II wojny światowej nie został on ukończony<sup>[14]</sup>.

## **Gospodarka**

Wyjątkowa struktura społeczno-zawodowa województwa śląskiego miała swe uzasadnienie ze względu na szczególną koncentrację [przemysłu](#). Dotyczyło to zwłaszcza górnośląskiej części województwa. Śląsk Cieszyński miał charakter rolniczy z jednym bardziej znaczącym ośrodkiem przemysłowym w Bielsku (włókiennictwo). Polski Górny Śląsk był natomiast największym okręgiem przemysłowym, o czym zdecydował podział plebiscytowy tego obszaru. II Rzeczpospolita otrzymała część na której wydobywano 75,9% górnośląskiego węgla kamiennego, 96,9% rudy żelaza, 81,9% rudy cynku oraz 70,9% rudy ołowiu. W liczbach bezwzględnych oznaczało to, iż w województwie śląskim znalazły się m.in. 53 kopalnie węgla,

22 wielkie piece, 9 stalowni i walcowni, 7 kopalń rudy, 12 hut cynku. Z polskiego Górnego Śląska pochodziło blisko 75% ogólnego wydobycia węgla kamiennego w Polsce, 100% produkcji koksu, 66% produkcji żelaza, 87% produkcji cynku i 100% produkcji ołowiu. Największymi przedsiębiorstwami były: [Huta Bismarck](#) s.a. w Wielkich Hajdukach, Kombinat cynkowo-węglowy Hohenlohe s.a. w Wełnowcu, Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura s.a. w Katowicach (później: Wspólnota Interesów Górniczo Hutniczych), Dyrekcja Dóbr Księcia Pszczyńskiego, Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie i inne<sup>[15]</sup>.

Jednolity okręg przemysłowy, jakim przed I wojną światową był Górny Śląsk, został podzielony granicą państwową, co potencjalnie groziło tu krachem gospodarczym. Aby uniknąć konsekwencji zerwania więzi kooperacyjnych podpisano konwencję genewską. Nie rozwiązało to problemów gospodarczych, zwłaszcza, po podjęciu przez Niemcy, w 1925 roku, decyzji o nieprzedłużaniu umowy o bezcłowym wywozie niektórych wyrobów górniczo-hutniczych. Rozpoczęta w ten sposób tzw. [polsko-niemiecka wojna celna](#) zachwiała gospodarką województwa śląskiego, ale nie doprowadziła do całkowitego załamania gospodarczego. Polska znalazła dla górnośląskiego węgla nowe rynki zbytu więc nie doszło tu do gwałtownego wzrostu bezrobocia. W większym stopniu na kondycji ekonomicznej województwa odbił się [wielki kryzys gospodarczy](#), jakkolwiek i on nie naruszył fundamentów gospodarczych regionu. Przez cały okres międzywojenny trwał proces polonizacji przemysłu górnośląskiego, który w chwili utworzenia województwa śląskiego miał niemal wyłącznie niemiecki charakter. W procesie osłabiania niemieckiego stanu posiadania uczestniczył kapitał polski, a także m.in. francuski czy belgijski, czego symbolem stała się np. polsko-francuska spółka dzierżawna Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku czyli tzw. Skarboferm<sup>[16]</sup>.

Potrzeby gospodarcze regionu wymusiły szereg inwestycji w województwie śląskim. W istotny sposób zmodernizowano sieć drogową oraz kolejową. Już w 1927 roku w województwie było 2078,5 km dróg bitych, co sprawiało, iż gęstość sieci drogowej stała się tu wyższa niż w Niemczech lub Austrii. Wybudowano 417 km linii kolejowych, a przede wszystkim skomunikowano Górny Śląsk z wybrzeżem przez linię Herby Nowe–Gdynia. Od 1929 roku, dzięki Śląskiej Spółce Lotniczej, Katowice zostały połączone z Warszawą także transportem lotniczym. W 1937 roku, w województwie doliczono się ponad 15 000 abonentów telefonicznych, co było jednym z najwyższych wskaźników w Polsce; województwo przodowało pod względem liczby zarejestrowanych samochodów, oddawanych do użytku

„drapaczy chmur” itp. Wszystko to sytuowały województwo śląskie wśród najlepiej rozwiniętych regionów II Rzeczypospolitej<sup>[17]</sup>

### **Problemy integracji**

Obszar, a także struktura narodowa, wyznaniowa i zawodowa, wyraźnie różnicowały górnośląską i cieszyńską część województwa. Pierwsza z nich zajmowała obszar o powierzchni 3225 km<sup>2</sup>, gdzie mieszkało, w 1931 roku, prawie 1 130 000 osób. Na Śląsku Cieszyńskim, obejmującym 1010 km<sup>2</sup>, żyło zaledwie 166 000 ludzi. Odmienności było więcej. Wiele z nich wynikało z przeszłości, w której Górny Śląsk wchodził w skład państwa niemieckiego, a Śląsk Cieszyński, Monarchii Austro-Węgierskiej. W momencie powstania województwa śląskiego, w obu jego częściach funkcjonowało więc zupełnie odmienne prawo, różniący się od siebie system szkolnictwa, czy odmienne zwyczaje regulujące różne aspekty życia publicznego. Co ważniejsze, długo dawały o sobie znać odmienności polityki narodowościowej. Kształtowanej dotąd albo przez liberalną monarchię habsburską, w której nauka w języku polskim i korzystanie z polskiej mowy w życiu publicznym było powszechne, albo przez rygorystyczne pod tym względem państwo pruskie, ceniące porządek, dyscyplinę, ale nade wszystko dominację języka i kultury niemieckiej. Obawy, iż wymienione różnice uniemożliwią szybką wewnętrzną integrację województwa zgłaszało wielu polityków, podkreślając bezprecedensowy charakter tego eksperymentu. Był to bowiem jedyny w II Rzeczypospolitej przypadek, iż w jednym województwie znalazły się ziemie należące wcześniej do różnych zaborców. Mimo wszystko zdecydowano się na takie połączenie. Przesądzające okazały się potencjalne korzyści wynikające z łatwego dostępu do licznej, polskiej inteligencji, obecnej na Śląsku Cieszyńskim. Dla województwa śląskiego miało to niebagatelne znaczenie ponieważ silny nacisk germanizacyjny oraz wysoki koszt studiów wyższych spowodowały, że w części górnośląskiej, polskiej inteligencji, za wyjątkiem katolickich księży, niemal nie było. Mogło to stać się nie lada problemem po włączeniu tego terenu do Polski i usunięciu z dotychczasowych stanowisk niemieckich nauczycieli, urzędników, sędziów itp. Jedynie napływ wykształconych Polaków ze Śląska Cieszyńskiego pozwalał szybko obsadzić zwolnione stanowiska, a przez to zatrzymać proces germanizacji i rozpocząć działania na rzecz ukształtowania polskiej elity województwa<sup>[18]</sup>. Dość szybko okazało się, że wyłącznie siłami cieszyńskimi nie uda się wypełnić luki, jaka powstała po wyjeździe z polskiego Górnego Śląska niemieckiej inteligencji. Potrzebna była pomoc z innych dzielnic, zwłaszcza Galicji, gdyż tylko tam już przed I wojną światową notowano nadwyżkę polskiej inteligencji. W rezultacie, od 1922 roku rozpoczął się



proces napływu warstw wykształconych z dzielnic wschodnich na polski Górny Śląsk. Uzupełniali go robotnicy, których kusił rozbudowany przemysł górnośląski, oferujący na ogół wyższe zarobki niż w innych częściach Polski. W tym ostatnim przypadku skuteczną barierą okazały się przepisy zamykające górnośląski rynek pracy przed przybyszami z innych województw. Ostatecznie, grupa napływowych nie okazała się zbyt liczna. Wraz z rodzinami szacuje się ją na nie więcej niż 40 000 osób. Jednak ze względu na zajmowanie eksponowanych stanowisk, odnotowywano jej obecność, tym bardziej, że stymulowała ona nie zawsze przychylne reakcje ze strony miejscowych. Pierwotnym źródłem niechęci była obawa o utratę miejsc pracy oraz przekonanie, iż galicyjscy inteligenci przybywają na Górny Śląsk powodowani wyłącznie pobudkami koniunkturalnymi. Chcą zająć najbardziej intratne posady i gromadzić fortuny kosztem Górnoszlązaków. Z czasem pojawiły się także inne zarzuty, mające najczęściej swe źródło w niedopasowaniu norm społeczno-kulturowych. Napływowi posługiwali się literackim językiem polskim z wyższością traktując miejscowych, którym często wystarczać musiała gwarowa wersja polszczyzny. Mimo, że wśród przybyszów zdecydowanie dominowali katolicy (podobnie jak wśród miejscowych) szybko okazało się, że obie grupy różnią się sposobem uczestniczenia w życiu religijnym. Napływowi pod tym względem zachowywali daleko idącą wstrzeźliwość, nie akceptując np. powszechnego udziału duchowieństwa w życiu publicznym, co dla miejscowych nie było niczym niewłaściwym. Wzbudzało to wzajemne pretensje podobnie jak animozje wywołane różnie rozumianym patriotyzmem. Wielu napływowych przybywało na Górny Śląsk z przeświadczeniem, iż toczy się tu bezpardonowa walka narodowościowa, a ich patriotycznym obowiązkiem jest uczestnictwo w niej. Na miejscu okazywało się, że ostrość konfliktu narodowościowego wcale nie jest duża, a mówiący po polsku i niemiecku autochtoni w wielu sprawach lepiej się rozumieją niż miejscowi i napływowi Polacy. Po stronie tych ostatnich wywoływało to komentarze poddające w wątpliwość patriotyzm miejscowych, co z kolei oburzało polskich Górnoszlązaków. Całość trudnych wzajemnych relacji dopełniały różnice na pozór drobne: np. dotyczące sposobu ubierania się kobiet (bardziej frywolnego u napływowych), odnoszenia się do siebie w stosunkach sąsiedzkich, braku poszanowania wartości pracy fizycznej, a nawet w mocno różniących się od siebie sympatii politycznych<sup>[19]</sup>.

Jednostronny obraz wzajemnych uprzedzeń jest tylko częściowo prawdziwy. Obok niechęci, z czasem, w coraz większym stopniu, dawał się zauważyć proces upodabniania wzorców życia społecznego. Sprzyjały temu m.in. liczne w okresie międzywojennym małżeństwa zawierane między miejscowymi i napływowymi. Również coraz liczniejsze przykłady napływowych

dobrze wykonujących swe obowiązki zawodowe i angażujących się w działalność różnego rodzaju stowarzyszeń wzmacniało szacunek do nich, stępując ostrość konfliktu dzielnicowego. Ten jednak aż do wybuchu II wojny światowej utrzymywał się. W okresie międzywojennym wpływał na programy partii i organizacji politycznych. Zdecydowaną niechęć do napływowych wraz z żądaniem zamknięcia przed nimi granic województwa śląskiego głosił np. [Jan Kustos](#), przywódca [Związku Obrony Górnolazaków](#). Łagodniejszym tonem, lecz równie niechętnie, wypowiadały się o napływowych partie mniejszości niemieckiej, zaś najsilniejsza w województwie, [Chrześcijańska Demokracja](#) zajmowała w tej sprawie stanowisko niekonsekwentne. Przed 1926 rokiem stała na stanowisku, iż napływ fachowców z innych dzielnic jest dla województwa korzystny, a przybyszów należy traktować przyjaźnie, zwłaszcza gdy będą przyjmować miejscowe zwyczaje. Po przewrocie majowym, chadecja z mniejszym entuzjazmem wypowiadała się o napływowych, utożsamiając ich ze zwolennikami sanacji, swego zagorzałego wroga. [Śląską sanację](#), zresztą, stereotypowo, cała lokalna scena polityczna postrzegала jako siłę popierającą napływowych i na nich budującą swe struktury<sup>[20]</sup>.

## **Autonomia**

Inną kwestią określającą tematykę debaty publicznej w województwie śląskim był problem autonomii. Od 1922 roku zaczęły w praktyce obowiązywać przepisy statutu organicznego. W konsekwencji województwo śląskie stało się jedynym w II Rzeczypospolitej obszarem autonomicznym. Podobny status prawny planowano jeszcze nadać trzem województwom Polski południowo-wschodniej (lwowskiemu, stanisławowskiemu i tarnopolskiemu)<sup>[21]</sup>, ale ostatecznie tych obietnic nie zrealizowano. W przeciwieństwie do województwa śląskiego, gdzie, zgodnie z art. 4 statutu organicznego powołano do życia jednoizbowy Sejm Śląski jako najważniejszy organ władzy autonomicznej. Oprócz niego utworzono także Śląską Radę Wojewódzką – organ administrujący województwem, będący jednocześnie forum współpracy przedstawicieli struktur autonomicznych i reprezentantów władzy centralnej. Decydował o tym skład Rady, do której z urzędu wchodził: wojewoda i wicewojewoda (jako reprezentanci rządu) oraz 5 członków wybieranych przez Sejm Śląski (z tego względu broniących interesów władzy autonomicznej). Sejm Śląski wybierany był według ogólnopolskiej ordynacji wyborczej, na 5-letnią kadencję. W jego skład wchodziło 48 posłów, od 1935 roku – 24 posłów, a od 1938 roku – 28 posłów. Pracami Sejmu Śląskiego kierował marszałek. Funkcję tę sprawował w latach 1922-1935 [Konstanty Wolny](#), a następnie [Karol Grzesik](#)<sup>[22]</sup>.

Sejm Śląski miał prawo uchylać ustawy śląskie w dziedzinach, które statut organiczny oddał w kompetencje władzy autonomicznej. Do najważniejszych należały: określenie języka urzędowego, [szkolnictwo wszystkich typów](#) i stopni, sprawy wyznaniowe za wyjątkiem regulowanych konkordatem, administracja i podział wewnętrzny województwa, organizacja policji i żandarmerii, przepisy podatkowe. W tej ostatniej sprawie, newralgicznej ze względu na duże dochody, jakie uzyskiwało województwo śląskie, a z których chciał korzystać Skarb Państwa, osiągnięto kompromis. Ogół podatków i innych danin zbieranych w województwie trafiał do specjalnie utworzonego w tym celu [Skarbu Śląskiego](#). Następnie zaś część tych pieniędzy, jako tzw. tangenta, była przekazywana do dyspozycji władz w Warszawie. W sprawach, które leżały w gestii Sejmu Śląskiego mógł on własną ustawą określić odmienny od ogólnopolskiego stan prawny, przyjmując ustawę obowiązującą w pozostałej części kraju lub nie podejmować żadnej aktywności. Wówczas w użyciu pozostawały dotychczasowe przepisy, pruskie w części górnośląskiej i austriackie w części cieszyńskiej. Oczywiście, w województwie śląskim obowiązywała konstytucja RP (zarówno marcowa, jak i kwietniowa) zatem wszelkie decyzje Sejmu Śląskiego musiały być zgodne z ustawą zasadniczą<sup>[23]</sup>.

Obiecana w kampanii przedplebiscytowej autonomia była kontrowersyjnym rozwiązaniem, rozpalającym namiętne spory polityczne. Niektóre partie opowiadały się za jej trwaniem, gdy inne chciały jej usunięcia (na ten temat szerzej w rozdziale: życie polityczne). Zwolennicy autonomii obawiali się, że łatwo może ona zostać odwołana, gdy jej znaczenie propagandowe przestanie odgrywać ważną rolę. W celu usunięcia tych wątpliwości umieszczono w statucie organicznym, w art. 44, gwarancję trwałości autonomii. Na mocy tego przepisu jakiegokolwiek zmiany w zakresie obowiązywania autonomii, w tym także jej ewentualne usunięcie, wymagało zgody Sejmu Śląskiego. Praktyczne zastosowanie zasady „nic o nas bez nas” dawało pewność, że bez akceptacji władz autonomicznych, odrębność prawna nie ulegnie uszczupleniu. Wspomniany przepis został uchylony w 1935 roku wraz z wejściem w życie konstytucji kwietniowej. Odtąd, do likwidacji autonomii wystarczała decyzja Sejmu RP. W tym czasie nie było już jednak woli politycznej by autonomię likwidować toteż przetrwała ona do końca II wojny światowej, a formalnie została uchylona ustawą konstytucyjną Krajowej Rady Narodowej z 6 maja 1945 roku.

### **Struktura władzy wojewódzkiej**

Obok organów władzy autonomicznej, w województwie śląskim działały także lokalne struktury władzy państwowej, podobne do funkcjonujących w pozostałych województwach.

Reprezentantem administracji centralnej, na podstawie rozporządzenia prezydenta RP z 19 stycznia 1928 roku<sup>[24]</sup>, był wojewoda, wybierany przez Prezydenta, na wniosek Rady Ministrów. Co prawda, ze względu na autonomię, rozporządzenie to nie obowiązywało w województwie śląskim, niemniej w praktyce wiele jego rozwiązań także tu stosowano. Wojewoda był przedstawicielem rządu w terenie, kierującym zespoloną administracją ogólną. Reprezentował władze centralne na wojewódzkich uroczystościach, koordynował całość polityki rządu w województwie, sprawował nadzór nad funkcjonariuszami państwowymi. Specjalne uprawnienia przysługiwały mu także w dziedzinie obronności. W województwie śląskim, dodatkowo, wojewoda dysponował kompetencjami kuratora oświaty, był zwierzchnikiem [Śląskiej Rady Wojewódzkiej](#), autonomicznej policji i administracji skarbowej, posiadał inicjatywę ustawodawczą do Sejmu Śląskiego, wreszcie, jako jedyny tego typu urzędnik w Polsce, mógł opiniować kandydatury na niektóre stanowiska urzędnicze czy np. sędziowskie. Był zwierzchnikiem starostów, pełniących analogiczne do wojewody funkcje na szczeblu powiatów. Szersze uprawnienia, jakie posiadał wojewoda śląski miały swe źródło w statucie organicznym, który nadał mu kompetencje równe dotychczasowemu [nadprezydentowi prowincji śląskiej](#) i [prezydentowi rejencji opolskiej](#) w części górnosląskiej oraz [prezydentowi kraju](#) w części cieszyńskiej<sup>[25]</sup>.

Wojewoda koordynował także działalność podległych sobie urzędników. Rozporządzeniem z 17 czerwca 1922 roku, powołany został do życia Urząd Wojewódzki Śląski, w skład którego wchodziło 11 wydziałów: a) prezydialny, b) administracyjny i samorządowy, c) bezpieczeństwa publicznego, d) zdrowia publicznego, e) przemysłowo-handlowy, f) rolnictwa, weterynarii, leśnictwa, domen państwowych i domen pozostających w państwowej administracji, g) spraw wyznaniowych, h) oświecenia publicznego, i) skarbowy, j) pracy i opieki społecznej, k) aprowizacji. Ten ostatni miał charakter tymczasowy<sup>[26]</sup>. Wydziałami kierowali ich naczelnicy, w sprawach zawodowych podlegli wojewodzie. Urząd Wojewódzki Śląski miał siedzibę w Katowicach w modernistycznym gmachu wybudowanym pod koniec lat dwudziestych, największym pod względem kubatury budynku użyteczności publicznej w Polsce.

W okresie międzywojennym, województwem śląskim kierowało pięciu wojewodów. Pierwszy z nich, [Józef Rymer](#), był jedynym Górnosłazakiem na tym stanowisku. Sprawował swą funkcję aż do śmierci, 15 grudnia 1922 roku. Był twórcą struktur administracji wojewódzkiej. Kształtował je na wzór [Naczelnej Rady Ludowej](#), którą kierował wcześniej. Po nim, funkcję

wojewody, do 13 października 1923 roku sprawował [Antoni Schultis](#). Doświadczony urzędnik, do tego czasu naczelnik wydziału we Lwowie, a w czasie przedplebiscytowym działacz [Polskiego Komisariatu Plebiscytowego](#) w Bytomiu, stanowisko wojewody stracił po protestach robotników śląskich jesienią 1923 roku. Jego następcą został [Tadeusz Koncki](#), sprawujący najpierw tymczasową funkcję pełniącego obowiązki wojewody (od 13 października 1923 r. do 3 marca 1924 r.), a następnie samoistnego szefa administracji wojewódzkiej. Nie dane mu było jednak zrealizować swego programu gdyż zmarł już 2 maja 1924 roku. Po nim, w fotelu wojewody zasiadł [Mieczysław Bilski](#), wcześniej wojewoda kielecki. Kierował województwem śląskim do przewrotu majowego. Nie poparł nowej władzy toteż musiał ustąpić ze stanowiska. Od 6 września 1926 roku, aż do końca okresu międzywojennego, na stanowisku wojewody zasiadał [Michał Grażyński](#). Z racji długiego okresu sprawowania urzędu miał większą niż poprzednicy możliwość kształtowania lokalnej polityki i z tej sposobności skorzystał. Szerzej będzie o tym mowa w rozdziale dotyczącym życia politycznego.

Bezpośrednimi zastępcami kolejnych wojewodów byli wicewojewodowie. Kompetencje szefa wojewódzkiej administracji posiadali oni tylko w okresie nieobecności swego zwierzchnika. W pozostałym czasie uprawnienia wicewojewody określone były rozmiarem zadań przekazanych mu przez wojewodę. Od początku istnienia województwa aż do 1931 roku, wicewojewodą był [Zygmunt Żurawski](#), uprzednio komisarz rządowy na Śląsku Cieszyńskim. Wicewojewoda miał być ekspertem od spraw cieszyńskich gdyż jego przełożeni skupiali się na zadaniach dotyczących Górnego Śląska. Następcą Z. Żurawskiego został [Tadeusz Saloni](#). Ponadto, w 1935 roku, ustanowiono urząd drugiego wicewojewody, który zajął [Leon Malhomme](#), wcześniej konsul RP w Morawskiej Ostrawie. L. Malhomme nie posiadał takich samych kompetencji jak pierwszy wicewojewoda. M.in. nie wchodził w skład Śląskiej Rady Wojewódzkiej, w której miejsce było rezerwowane tylko dla pierwszego wicewojewody.

## **Życie polityczne**

Fluktuacja obsady stanowiska wojewody dobrze oddawała zmiany kształtu życia politycznego województwa śląskiego. Niezmienna cechą było to, że toczyło się ono wartkim nurtem, aczkolwiek pod dyktando różnych partii. Przed przewrotem majowym najpopularniejszą partią polityczną była Chrześcijańska Demokracja. Na jej czele stał [Wojciech Korfanty](#), wicepremier i niekwestionowany lider obozu polskiego na Górnym Śląsku. W konsekwencji, jedną z najpoczytniejszych i najbardziej opiniotwórczych gazet wojewódzkich w tym okresie była chadecka „[Polonia](#)”. Partia W. Korfantego, nie występując otwarcie przeciwko autonomii,

przed przewrotem majowym nie należała do zdeklarowanych obrońców samodzielności województwa. Jej stosunek do miejscowych Niemców opierał się na przekonaniu o konieczności gwarantowania im praw, jakie przysługiwały mniejszościom narodowym, ze względu na przyjęte przez Polskę zobowiązania. W zamian domagano się lojalności od obywateli niepolskiego pochodzenia. W. Korfanty uważał, iż nie ma sensu prowadzenie akcji polonizacyjnej metodami administracyjnymi, lepsze efekty przyniesie łagodne przekonywanie do polskości poprzez eksponowanie sukcesów województwa śląskiego. W sprawach gospodarczych i społecznych chadecja za drogowskaz uznawała katolicką naukę społeczną, zwłaszcza jej zasady zawarte w encyklice „Rerum novarum” Leona XIII.

Nieco mniejszą popularnością cieszyła się [Narodowa Partia Robotnicza](#), której najbardziej znanym przedstawicielem był pierwszy wojewoda śląski, J. Rymer. Swój program ogłaszała w czasopiśmie „[Polak](#)” oraz w „[Śląskim Kurjerze Porannym](#)”. Znana była głównie ze swej skrajnie antyniemieckiej postawy. W sprawach gospodarczych bliska chadecji, mimo, iż zgodnie ze nazwą swój program kierowała do robotników, zdecydowanie odcinała się od walki klas i nurtów lewicowych. Te ostatnie reprezentowała [Polska Partia Socjalistyczna](#), której przewodniczył w województwie śląskim [Józef Biniszkiewicz](#). Swój program ogłaszała w „[Gazecie Robotniczej](#)”. Zwracając uwagę na postulat upaństwowienia środków produkcji oraz zmniejszenia roli Kościoła katolickiego w życiu publicznym województwa, zdecydowanie odcinała się od niedemokratycznych i rewolucyjnych metod działania, którym hołdował miejscowy ruch komunistyczny. Poza okresami gdy kryzys gospodarczy radykalizował nastroje społeczne (np. w 1923 r., gdy komuniści pod wodzą [Józefa Wieczorka](#) utworzyli na Górnym Śląsku tzw. Komitet 21) bez znaczenia politycznego. Słaba była również na omawianym terenie [Narodowa Demokracja](#), której zwolenników skutecznie pozyskiwała chadecja.

Odmiennym nurtem płynęło życie polityczne na Śląsku Cieszyńskim, gdzie z racji chłopskiego pochodzenia dużej części społeczeństwa, sporą popularnością cieszyło się [Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”](#), z [Pawłem Bobkiem](#), jako jednym z jego liderów. Z kolei w części górnosląskiej mozaikę polityczną uzupełniały silne tu partie niemieckie. Do najważniejszych należały: [Katholische Volkspartei](#) z [Thomasem Szczeponikiem](#) na czele oraz [Deutsche Partei](#), w której działał m.in. [Otto Ulitz](#). Pierwsza z nich, zgodnie ze swą nazwą, skupiała katolików mniejszości niemieckiej, łącząc program obrony praw mniejszościowych z propagowaniem katolickiej nauki społecznej. W drugiej z wymienionych partii działali głównie Niemcy-

ewangelicy, zwykle ludzie dość majątni. Rzutowało to na zachowawczy w sprawach gospodarczych program. Radykalniejszy, socjalistyczny punkt widzenia reprezentowała [Deutsche Sozialistische Arbeitspartei Johanna Kowolla](#). Rolę ponadpartyjnej platformy, powołanej do życia po to by stać na straży praw mniejszości niemieckiej odgrywał zaś [Deutscher Volksbund für Polnisch-Schlesien](#), zwany potocznie Volksbundem. Najpoczytniejszymi gazetami niemieckimi w województwie śląskim były „[Der Oberschlesische Kurier](#)” oraz „[Kattowitzer Zeitung](#)”.

Przewrót majowy zasadniczo przeorientował miejscową scenę polityczną, przede wszystkim ze względu na pojawienie się na niej obozu sanacyjnego. Piłsudczyków reprezentowało tu [Narodowo Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy](#), której „twarzą” był wojewoda M. Grażyński, a najważniejszym organem prasowym „[Polska Zachodnia](#)”. Oprócz popierania ogólnopolskiej linii działania przyjętej przez sanację, wyróżnikiem jej śląskiej mutacji był zdecydowanie antyniemiecki kurs. Zapoczątkował go wojewoda, twierdząc, iż mniejszość niemiecka nadużywa przysługujących jej praw. Dlatego zlecił ograniczenie ilości szkół mniejszościowych, przyspieszenie polonizacji miejscowego przemysłu i generalnie, osłabienie roli mniejszości niemieckiej w życiu publicznym. Śląska sanacja ponadto zajmowała nieprzychylnie stanowisko wobec autonomii województwa oraz, jak zarzucali jej przeciwnicy, otaczała się napływowymi i ich faworyzowała w życiu publicznym. Obecność sanacji na śląskiej scenie politycznej zmusiła inne partie do zmiany dotychczasowego programu. Najbardziej widoczne było to w działalności ChD, która po przewrocie majowym, wchodząc w ostry spór z NChZP (był to odprysk osobistego konfliktu liderów W. Korfantego i M. Grażyńskiego), zdecydowanie opowiedziała się za utrzymaniem autonomii, a także zaprotestowała wobec antyniemieckich poczynań władz wojewódzkich. W 1937 roku, ChD i NPR połączyły się, tworząc Stronnictwo Pracy. W latach trzydziestych doszło także do sporych zmian wśród partii niemieckich, co spowodowane było dojściem do władzy w Niemczech Adolfa Hitlera. Jego zwolennicy w województwie śląskim utworzyli [Partię Młodoniemiecką](#) (Die Jungdeutsche Partei), skutecznie odbierającą członków tradycyjnym partiom mniejszościowym. Próbując przeciwdziałać temu trendowi KVP, której liderem stał się tymczasem [Eduard Pant](#), zmieniła nazwę na Deutsche Katholische Volkspartei, a później na Deutsche Christliche Volkspartei, próbując w ten sposób zyskać walor partii nie skupiającej jedynie katolików. Zabiegi te na niewiele się zdały; proces hitleryzacji mniejszości niemieckiej w województwie postępował w szybkim tempie<sup>[27]</sup>.

## **Życie społeczne o charakterze pozapolitycznym**

Spore nagromadzenie instytucji komunalnych oraz utrwalona na tym terenie długa tradycja aktywnego uczestniczenia w życiu publicznym decydowały o wyjątkowości województwa śląskiego na tym polu. Miało tu swą siedzibę wiele wojewódzkich oddziałów ogólnopolskich organizacji społecznych. Te, w województwie śląskim mogły liczyć z reguły na szczególnie liczne rzesze członków. Bardzo dużą popularnością cieszył się tu [Związek Harcerstwa Polskiego](#), tym bardziej, że wojewoda śląski M. Grażyński był jednocześnie przewodniczącym tej organizacji. Do najliczniejszych w skali kraju należały śląskie oddziały [Polskiego Czerwonego Krzyża](#), [Ligi Morskiej i Kolonialnej](#), [Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej](#) oraz [Związku Obrony Kresów Zachodnich](#), który po zmianie nazwy występował jako Polski Związek Zachodni. Aktywnie działało [Towarzystwo Czytelni Ludowych](#) i [Śląskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku](#). Mocno rozbudowane były struktury organizacji kościelnych, zwłaszcza o charakterze katolickim, a także organizacje kombatanckie (m.in. [Związek Powstańców Śląskich](#), [Związek Strzelecki](#))<sup>[28]</sup>.

Okres międzywojenny to czas znacznego rozwoju oświaty i instytucji kulturalnych w województwie śląskim. Co prawda, mimo zabiegów wojewody M. Grażyńskiego, nie udało się utworzyć tu żadnej szkoły wyższej o charakterze akademickim, ale za to funkcjonowały szkoły średnie o szczególnie wysokim poziomie nauczania, nazywane czasem półwyższymi: w Katowicach, [Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe](#), Instytut Pedagogiczny, Wyższe Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych oraz Konserwatorium Muzyczne, a w Cieszynie, Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego. Badania nad historią i współczesnością Górnego Śląska rozwijał [Instytut Śląski](#), korzystając z zasobów utworzonej m.in. w tym celu [Biblioteki Śląskiej](#) oraz [Muzeum Śląskiego](#). Polskie sztuki zaczęły wystawiać teatry, ongiś niemieckie, a teraz polskie: w Katowicach [im. Stanisława Wyspiańskiego](#), w Cieszynie [im. Adama Mickiewicza](#) i w [Bielsku](#). Istotną rolę kulturotwórczą i narodową odgrywała katowicka rozgłośnia Polskiego Radia, uruchomiona w 1927 r. Ważnym dopełnieniem życia społecznego, przez cały okres międzywojenny, był także sport. W równym stopniu emocjonowała się nim polska, jak i niemiecka część mieszkańców województwa. Zwłaszcza piłka nożna kanalizowała sympatie sportowe. Po stronie niemieckiej wokół [1FC. Katowice](#), który w 1927 roku, został wicemistrzem Polski, po stronie polskiej wokół [Ruchu Wielkie Hajduki](#) – pięciokrotnego mistrza Polski w latach trzydziestych<sup>[29]</sup>.